

By stolica piękniała z dnia na dzień

Józef Kępa i sekretarzem KW

WARSZAWA (PAP)

Stołeczna organizacja partyjna uczyni wszystko aby z nadwyżką zrealizować tegoroczne zadania i osiągnąć dalszy postęp we wzroście nowoczesnej produkcji przemysłowej i budowlanej, w poprawie warunków życia mieszkańców, w dziedzinie nauki, oświaty, kultury; aby uzyskać dorobek na miarę tradycji i potencjalnych możliwości miasta — stolicy Polski Ludowej. Taką jest myśl przewodnią XV Warszawskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR, która odbyła się 7 bm.

W obradach konferencji, w której wzięło udział prawie 400 delegatów reprezentujących 131-tysięczną organizację partyjną stolicy, uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz.

W trakcie zagajenia obrad z-ca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Józef Kępa odczytał list Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR do uczestników konferencji z serdecznymi pozdrowieniami dla członków partii i wszystkich ludzi pracy w Warszawie.

Następnie J. Kępa wygłosił referat sprawozdawczy-programowy, w którym podkreślił m. in., że najważniejszą wytyczną pozytywnego działania i gwarancją rzeczywistej siły partii jest praca wśród ludzi i dla ludzi.

Po referacie rozwinęła się dyskusja. Zabierając w niej głos prezydent Warszawy Jerzy Ma-

jewski skupił m. in. uwagę na realizacji tegorocznych inwestycji, ważnych dla dalszego rozwoju miasta i warunków życia mieszkańców.

Po dyskusji zabrał głos Piotr Jaroszewicz. W imieniu Biura Politycznego i KC PZPR oraz rządu przekazał on wyrazy uznania warszawskiej klasie robotniczej, wszystkim ludziom pracy stolicy, jej organizacji partyjnej za dobre rezultaty dwóch lat pracy. Bogaciły one Warszawę i kraj, wniosły wiele do ogólnonarodowego dorobku.

Premier zwrócił uwagę na znaczenie dobrej pracy w bieżącym roku dla bilansu zdobyczy całego pięcioletnia i dla przygotowania ambitnego programu, który przyjmie VII Zjazd Partii.

W dyskusji zabrało głos 25 delegatów. Większość uwagi skupiali oni na roli i zadaniach organizacji partyjnych w inicjowaniu i rozwijaniu przedsięwzięć służących zwiększeniu materialnego i kulturalnego dorobku Warszawy i całego kraju.

Wyrazem tej rosnącej aktywności były zgłaszane w dyskusji i napływające do Konferencji liczne meldunki o podejmowaniu i realizacji zobowiązań stanowiących odpowiedź na listy E. Gierka i P. Jaroszewicza.

Na zakończenie Konferencji dokonano wyboru nowych władz.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu nowo wybranego Komitetu Warszawskiego jego I sekretarzem wybrany został Józef Kępa, zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR.



NIEWIELE po niej zostało. Radio „Pionier” i garnki, dwie pary bucików i dwie sukienki, płaszcz, stara koldra i koc.

Jeszcze zepsuty adapter i bańki do stawiania, jeszcze kawałek czernego chodnika. A w portmonetce 5 zł i 65 groszy. Mieszkanie za-

mniknęło — stwierdza protokół — i zaplombowano...

No to faktycznie niewiele. Trudno to nazwać dziełem życia młodej kobiety. Plomba na miłość. Plomba na śmierć.

Ach, została jeszcze dziecko, 5-letniego Mariuszka. Wczoraj w przedszkolu — zapisał dziadek — żona pokazała mu fotografie córki w trumnie, bo nie wierzył, że umarła i poszła do aniołów. A on: jak mamę zakopali?

Jeszcze jakieś zapiski, widokówki, rachunki. Jeszcze w sądowej tecce kronika konania, zapisana bezamiętnym językiem medycznym. „Chorą przyjęto do kliniki chirurgicznej z kliniki toksykologicznej, gdzie nie stwierdzono zatrucia (zachodziło podejrzenie zatrucia samobójczego). W dniu wczorajszym pobiła przez męża, nieprzytomna prawdopodobnie od podżyny 18 dnia poprzedniego, nie reaguje na ból. Krwawiak powiek oka lewego, podbiegnięcie krwawe

w okolicy oczodołu prawego. Nawiercono otworyk zwiadowczy, stwierdzające bardzo znaczny obrzęk mózgu i ogniska stłuszczenia mózgu. Stan chorej bardzo ciężki (...) w trzeciej dobie na podudziu objawy martwicy, brak reakcji na przetaczanie i leki. Przed zgonem, który nastąpił w czwartej dobie, objawy odmy lewostronnej...”

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

EWA
OWSIANYZDOBYWAMY
SZCZYT

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

8. 9. II. 1975 R.
NR 33 (6371)
ROK XXVII
CENA 1 ZŁ
A.

GAZETA

Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rozmowy w KC PZPR

Delegacja FPK
z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dniach 4-7 bm. przebywała w Polsce delegacja Francuskiej Partii Komunistycznej. W skład delegacji, której przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC FPK — Paul Laurent wchodził: członek KC, sekretarz Federacji Marbillion — Armand Guillemot; członek KC — Charles Fiterman i sekretarz Federacji Aisne — Emile Tournay.

W dniu 5 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przyjął Paula Laurenta.

W trakcie pobytu delegacja przeprowadziła rozmowy w Komitecie Centralnym PZPR, w których ze strony polskiej uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, sekretarze KC PZPR — Wincenty Krasko i Andrzej Wers-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

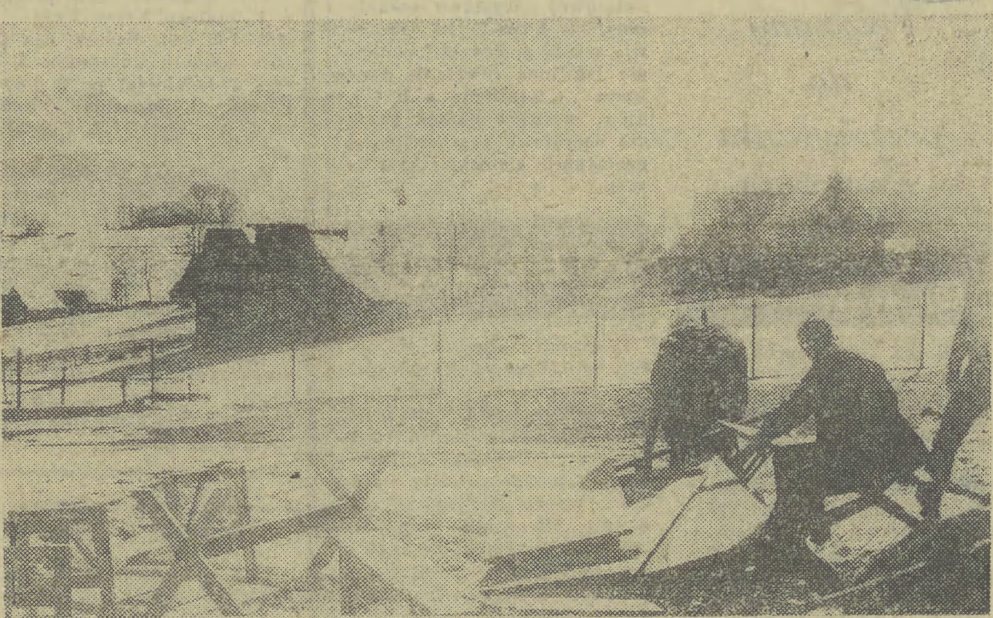
Stefan Olszowski
z wizytą
na Węgrzech

BUDAPEST (PAP)

7 bm., w drugim dniu oficjalnej przyjacielskiej wizyty na Węgrzech, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski, został przyjęty przez I sekretarza KC WSPR Janosa Kádara.

Tego samego dnia przed południem S. Olszowski przyjął premiera WRL, Jenő Focka.

W obu spotkaniach, które przebiegały w serdecznej i bezpośredniej atmosferze, uczestniczyli: minister spraw zagranicznych WRL, Frigyes Fula oraz ambasador PRL na Węgrzech Stefan Jędrzejowski.



Zimowy pejzaż Żębu k. Zakopanego — najwyżej położonej wsi w Polsce. Fot. S. Momot

Przewodniczący
parlamentu Kolumbii
przebywał w Polsce

WARSZAWA (PAP)

7 bm. zakończył — złożoną na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL — kilkudniową wizytę w naszym kraju przewodniczący parlamentu, wiceprezydent Republiki Kolumbijskiej Julio Cesar Turbay Ayala.

Na warszawskim lotnisku gościa tętnił wicemarszałek Sejmu Andrzej Benesz z grupą posłów.

Obecny był chargé d'affaires a.i. Republiki Kolumbijskiej w Polsce Santiago Angarita Garavito.

Można stwierdzić — pisze dziennikarz PAP — iż wizyta przewodniczącego parlamentu Kolumbii, będąca pierwszą na tym szczeblu — przyczyniła się do dalszego rozszerzenia kontaktów i współpracy między parlamentami obu krajów jak też rozwoju polsko-kolumbijskich stosunków państwowych. W czasie wizyty J. Turbay Ayala został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, spotkał się z marszałkiem Sejmu Stanisławem Gucwą, a także z ministrem spraw zagranicznych Stefanem Olszowskim.

Obrady Międzynarodowej
Agencji Energetycznej

Osiągnięcie porozumienia

(PARYŻ (PAP))

W piątek zakończyła się w Pałacu la Muette w Paryżu trzydniowa konferencja Rady Zarządzającej Międzynarodowej Agencji Energetycznej. W skład Agencji wchodzi 18 państw a m. in. USA, Kanada, Japonia oraz 8 krajów EWG — bez Francji, która uważa, że kryzys energetyczny powinien być rozwiązany przez obopólne korzystne porozumienia z eksporterami i unikanie konfrontacji z nimi.

W piątek przewodniczący Rady Zarządzającej Etienne Davignon (Belgia) oświadczył, że uczestnicy obrad doszli do porozumienia w trzech sprawach:

● Agencja wyraziła w zasadzie zgodę na zwołanie w marcu br. spotkania przygotowawczego poświęconego sprawom energii. ● Członkowie Agencji postanowili ograniczyć do końca 1975 roku import ropy naftowej o 2 miliony baryłek dziennie (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W ODPOWIEDZI NA LIST E. GIERKA I P. JAROSZEWICZA

DAMY WIĘCEJ—
NA TO CZEKA KRAJ

■ „Polkabel”: 50 kilometrów kabla okrętowego

■ Z „Żelbetu” 500 izb mieszkalnych

■ Dodatkowe tony mięsa na rynek

■ Armatura dla tysiąca mieszkań

■ Wyroby gumowe dla gospodarstwa domowego

(INF. WL.) Konkretnym czynem odpowiadano na apel Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza, którzy zwrócili się do załóg większych zakładów pracy w kraju, by w roku VII Zjazdu Partii, w roku wzrastających szybko potrzeb społeczeństwa na żywność, odzież, meble, samochody — rozważyły możliwość zwiększenia produkcji tych wyrobów ponad ustalone zadania. Ta o wielkiej doniosłości dla kraju sprawa znalazła pełne zrozumienie i poparcie także wśród klasy robotniczej regionu krakowskiego. Odbijają się właśnie posiedzenia Konferencji Samorządów Robotniczych, w czasie których podejmowane są zobowiązania produkcyjne. Ruch czynu zjazdowego obejmuje także działki mniejszych zakładów. Załogi ich również odpowiadają na apel naszych przywódców.

„SZADKOWSKI”: WIDZIANE
Z WARSZTATU

Mówi JAN JARCZYK, starszy mistrz odlewni: Ten KSZ jest inny od dotychczasowych. Bardziej uroczysty. Jesteśmy pod wrażeniem tej bardzo osobistej formy kontaktu z kierownictwem partii i rządu. Pracujący w pobliżu CZESŁAW PODBIE-RA, formierzy, zaczyna naszą rozmowę od pochwały postępu technicznego. A potem informuje: Po wprowadzeniu samowytężnych mas furanowych spadła ilość braków i dzięki temu, w odpowiedzi na list, mo-

gliśmy się podjąć zmniejszenia ilości braków. MIECZYSLAW MORAWIEC tokarz z oddziału mechanicznego wylicza to, co w imieniu załogi zadeklarował przedstawiciel wydziału: 4 tys. godzin pracy poza planem przy dwu obrabiarkach, 600 godzin pracy w ośrodkach wczasowych w Gródku i Zawoi, 300 godz. pracy przy rozbiórce baru i uporządkowaniu terenu pod budowę świetlicy i jadalni.

Zespoły 11 wydziałów Zakładów Im. Szadkowskiego podjęły zobowiązania na łączną wartość 28 mln zł. (KS)

DODATKOWE TONY MIĘSA

Załoga Krakowskich Zakładów Mięsnych w odpowiedzi na list Kierownictwa, wyprodukuje dodatkowo 200 ton mięsa wołowego dla potrzeb kraju i 150 ton konserw. Zobowiązania te w imieniu załogi złożyli: z wydziału produkcji rzeźniczej — STANISŁAW KRUK, a z wydziału produkcji uszlachetnionej — TADEUSZ STYPUŁA. (KS)

WIĘCEJ OPAKOWAŃ Z FOLII

Niezwykłe rzetelność i ważki dla krajowego rynku przebieg miała Konferencja Samorządu Robotniczego w Zakładach Metal Lekkich w Kątach. W liście do Kierownictwa załoga poinformowała tow. E. Gierka i P. Jaroszewicza, że w br., dla uczczenia zbliżającego się VII Zjazdu PZPR, przepracuje dodatkowo 10 tys. godzin roboczych o wartości 765 tys. zł oraz wykona dodatkowo wyroby o wartości 94 mln zł. Na tę ogromną sumę złoży się produkcja wyrobów o łącznej wadze 3.345 ton, w tym folii aluminiowej i stopów odlewniczych. (KS)

KABEL DLA STATKÓW

W naszym zakładzie — mówi szef produkcji Krakowskiej Fabryki Kabli mgr (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

WIKTOR WEGGI

PLAN

Jesień 1974 r. szef administracji sajskońskiej, prezydent Thieu, wspominać będzie niewątpliwie jako początek „najczarniejszego” okresu w dotychczasowej 8-letniej historii swego panowania.

OPERACJE grabieżczo-zaborcze przeciwko terenom kontrolowanym przez siły wyzwolenie, do prowadzenia których nawoływał z fotela prezydenckiego, studia telewizyjnego i mównic w często przez siebie wizytowanych bazach wojskowych, ponoszą raz za razem fiasko; wysokość amerykańskiej pomocy gospodarczej i wojskowej dla południowietnamskiego reżimu staje się obiektem przetargu między prezydentem a Kongresem USA, co spowoduje opóźnienie w jej realizacji; polityka zagraniczna Sajgonu i jego międzynarodowy autorytet ponoszą dalsze straty i uszczerbki; rząd Szwecji podwyższa rangę dyplomatyczną Delegatury TRR RWP w swoim kraju i 16 stycznia rzuca stosunki dyplomatyczne z Sajgonem, zaś Unia Międzyparlamentarna poczyni postanowienie, czy jest w jej tonie miejsce dla emisariuszy Thieu.

KRAJ POGRZAŻA SIĘ coraz głębiej w chaosie gospodarczym i społecznym, szerzą się: inflacja, bezrobocie, korupcja i marotrawstwo, nędra i wywołana nią przestępczość. Na wysoką półkę odkłada się podstawowe swobody demokratyczne i prawa obywatelskie.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 9)



„COMET”

Polska — CSRS

Wzrost wymiany towarowej

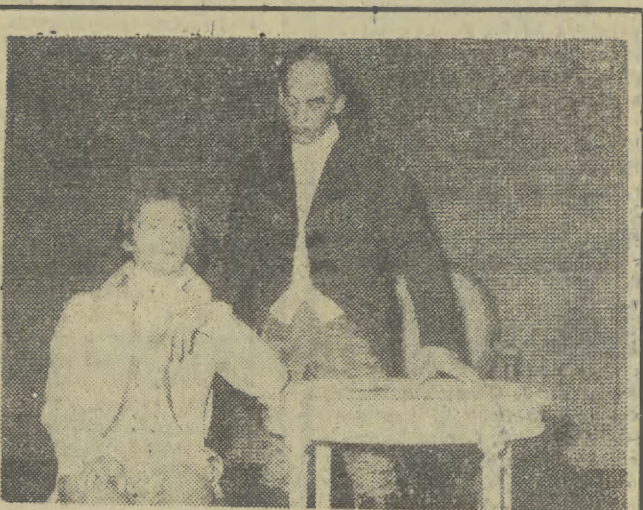
W piątek 7 bm. podpisany został w Pradze protokół o wymianie towarów i płatnościach między PRL a CSRS na rok 1975.

Ustalenia protokołu przewidują znaczny wzrost wymiany towarowej między obu krajami w stosunku do założeń na rok bieżący zawartych w umowie wieloletniej na lata 1971-1975. Wartość obrotów w 1975 r. wyniesie ponad miliard rubli, a obroty ustalone w umowie 5-letniej zostaną przekroczone o ponad 30 proc.

W imporcie z Czechosłowacji przewidziane są m. in. dostawy maszyn i urządzeń dla wznoszonych inwestycji (w tym dla huty Katowice) i dla modernizowanych zakładów przemysłowych, a także dostawy magnezytów, kaolinu i artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego, jak samochody osobowe, motorowery, lodówki, meble, obuwie skórzane, porcelana, szkło stołowe, kosmetyki i szereg innych artykułów, które pozwolą wzbogacić rynek wewnętrzny.

Natomiast do Czechosłowacji będziemy eksportować liczne maszyny i urządzenia, jak obrabiarki, sprzęt dźwigowo-transportowy i budowlano-drogowy, sprzęt motoryzacyjny (w tym samochody „fiat 125 p”) oraz urządzenia elektrotechniki silno i słabo-prądowej. Ponadto budować będziemy w CSRS wiele obiektów przemysłowych.

Kontynuowane będą także tradycyjne dostawy do CSRS węgla i siarki, jak również przemysłowych artykułów konsumpcyjnych.



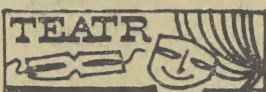
„Sprawa Dantona” w Krakowie

W najbliższy czwartek w Teatrze im. J. Słowackiego odbędzie się premiera „Sprawy Dantona” St. Przybyszewskiego. sztukę reżyseruje Jerzy Kraskowski, który jest także powojennym odkrywcą twórczości dramatycznej córki St. Przybyszewskiego. Na razie trwają ostatnie próby. W rolach głównych Dantona i Robespierre'a występują Jerzy Nowak i Jerzy Kryszak. „Sprawa Dantona” była niedawno wystawiana w Teatrze Powszechnym w Warszawie w reż. A. Wajdy, gdzie cieszyła się wielkim powodzeniem. (bod)

CO GDZIE
KIEDY?

819

LUTEGO

SOBOTA
NIEDZIELAJana
Apolonii

SOBOTA

SŁOWACKIE (pl. Ducha 1): William Szekspir: Opowieść zimowa — 19.15, STARY (Jagiellońska 1): A. Mickiewicz: Dziady — 19, KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): J. Abramow: Kłuk-Kłak — 19.15, BAGATELA (Karmelicka 6): J. Słowacki: Balladyna — 19.30, V. Cwirtek i S. Lichy: O Rumcajsie rozbójniku — 19, LUDOWY (os. Teatrulne 34): L. Budecki — I. Kanicki: Dziś do ciebie przyjdzie nie moge... — 19.15, OPERETKA (Lubioz 48): Leo Fall: Róża Stambulu — 19.15, GROTESKA (Skarbowca 21): Guya Urbana: Detektyw Lis prowadzi śledztwo — 17, EREFF 66 (pl. Wolności 1): Timeo Danaos — 20, KOLEJARZA (Bocheńska 5): Krowoderskie Zuchy — 19.

ZAKOPANE (Jagiellońska 7): Salon Gier Sportowych i Zręcznościowych (10-21).

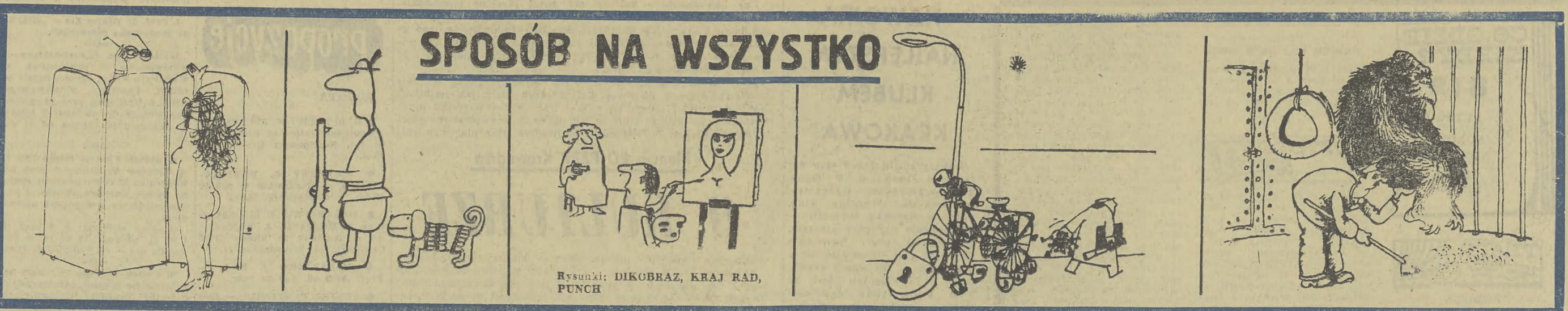
NIEDZIELA

SŁOWACKIE (pl. Ducha 1): William Szekspir: Opowieść zimowa — 19.15, STARY (Jagiellońska 1): A. Mickiewicz: Dziady — 19, KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): J. Abramow: Kłuk-Kłak — 19.15, BAGATELA (Karmelicka 6): J. Słowacki: Balladyna — 19.30, V. Cwirtek i S. Lichy: O Rumcajsie rozbójniku — 19, LUDOWY (os. Teatrulne 34): L. Budecki — I. Kanicki: Dziś do ciebie przyjdzie nie moge... — 19.15, OPERETKA (Lubioz 48): G. Puccini: Madama Butterfly — 14, GROTESKA (Skarbowca 21): Guya Urbana: Detektyw Lis prowadzi śledztwo — 10, 14, Juliusz Wolski: Cucurbita stop — 17.30, EREFF 66 (Wolności 1): Naktar aresztowania — 20, PIWNICA POD BARANAMI: Kirelejon w ryzy. Bulecki — 20, KOLEJARZA (Bocheńska 5): Krowoderskie Zuchy — 15, 19.



SOBOTA

KIJÓW: Potop i II cz. (pol. lat 15.30), WIECIECH: Och, jaki pan szalony (ang. lat 15) — 10.15, 15.45, WARSZAWA: Bilans kwartalny (pol. lat 15) — 15.45, 18.20.35, WOLNOSC: Strach na wróble (USA lat 15) — 12.15, Nie ma róży bez ognia (pol. lat 13) — 15.45, 18.20.35, APOLLO: Grzesznica (USA lat 15) — 10.15, 12.30, 15.45, 18.20.35, WANDA: Dzielnicy szeryf Lucky Luke (fr.-bel. b.o.) — 10.12, 14.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30, 27.30, 29.30, 31.30, 33.30, 35.30, 37.30, 39.30, 41.30, 43.30, 45.30, 47.30, 49.30, 51.30, 53.30, 55.30, 57.30, 59.30, 61.30, 63.30, 65.30, 67.30, 69.30, 71.30, 73.30, 75.30, 77.30, 79.30, 81.30, 83.30, 85.30, 87.30, 89.30, 91.30, 93.30, 95.30, 97.30, 99.30, 101.30, 103.30, 105.30, 107.30, 109.30, 111.30, 113.30, 115.30, 117.30, 119.30, 121.30, 123.30, 125.30, 127.30, 129.30, 131.30, 133.30, 135.30, 137.30, 139.30, 141.30, 143.30, 145.30, 147.30, 149.30, 151.30, 153.30, 155.30, 157.30, 159.30, 161.30, 163.30, 165.30, 167.30, 169.30, 171.30, 173.30, 175.30, 177.30, 179.30, 181.30, 183.30, 185.30, 187.30, 189.30, 191.30, 193.30, 195.30, 197.30, 199.30, 201.30, 203.30, 205.30, 207.30, 209.30, 211.30, 213.30, 215.30, 217.30, 219.30, 221.30, 223.30, 225.30, 227.30, 229.30, 231.30, 233.30, 235.30, 237.30, 239.30, 241.30, 243.30, 245.30, 247.30, 249.30, 251.30, 253.30, 255.30, 257.30, 259.30, 261.30, 263.30, 265.30, 267.30, 269.30, 271.30, 273.30, 275.30, 277.30, 279.30, 281.30, 283.30, 285.30, 287.30, 289.30, 291.30, 293.30, 295.30, 297.30, 299.30, 301.30, 303.30, 305.30, 307.30, 309.30, 311.30, 313.30, 315.30, 317.30, 319.30, 321.30, 323.30, 325.30, 327.30, 329.30, 331.30, 333.30, 335.30, 337.30, 339.30, 341.30, 343.30, 345.30, 347.30, 349.30, 351.30, 353.30, 355.30, 357.30, 359.30, 361.30, 363.30, 365.30, 367.30, 369.30, 371.30, 373.30, 375.30, 377.30, 379.30, 381.30, 383.30, 385.30, 387.30, 389.30, 391.30, 393.30, 395.30, 397.30, 399.30, 401.30, 403.30, 405.30, 407.30, 409.30, 411.30, 413.30, 415.30, 417.30, 419.30, 421.30, 423.30, 425.30, 427.30, 429.30, 431.30, 433.30, 435.30, 437.30, 439.30, 441.30, 443.30, 445.30, 447.30, 449.30, 451.30, 453.30, 455.30, 457.30, 459.30, 461.30, 463.30, 465.30, 467.30, 469.30, 471.30, 473.30, 475.30, 477.30, 479.30, 481.30, 483.30, 485.30, 487.30, 489.30, 491.30, 493.30, 495.30, 497.30, 499.30, 501.30, 503.30, 505.30, 507.30, 509.30, 511.30, 513.30, 515.30, 517.30, 519.30, 521.30, 523.30, 525.30, 527.30, 529.30, 531.30, 533.30, 535.30, 537.30, 539.30, 541.30, 543.30, 545.30, 547.30, 549.30, 551.30, 553.30, 555.30, 557.30, 559.30, 561.30, 563.30, 565.30, 567.30, 569.30, 571.30, 573.30, 575.30, 577.30, 579.30, 581.30, 583.30, 585.30, 587.30, 589.30, 591.30, 593.30, 595.30, 597.30, 599.30, 601.30, 603.30, 605.30, 607.30, 609.30, 611.30, 613.30, 615.30, 617.30, 619.30, 621.30, 623.30, 625.30, 627.30, 629.30, 631.30, 633.30, 635.30, 637.30, 639.30, 641.30, 643.30, 645.30, 647.30, 649.30, 651.30, 653.30, 655.30, 657.30, 659.30, 661.30, 663.30, 665.30, 667.30, 669.30, 671.30, 673.30, 675.30, 677.30, 679.30, 681.30, 683.30, 685.30, 687.30, 689.30, 691.30, 693.30, 695.30, 697.30, 699.30, 701.30, 703.30, 705.30, 707.30, 709.30, 711.30, 713.30, 715.30, 717.30, 719.30, 721.30, 723.30, 725.30, 727.30, 729.30, 731.30, 733.30, 735.30, 737.30, 739.30, 741.30, 743.30, 745.30, 747.30, 749.30, 751.30, 753.30, 755.30, 757.30, 759.30, 761.30, 763.30, 765.30, 767.30, 769.30, 771.30, 773.30, 775.30, 777.30, 779.30, 781.30, 783.30, 785.30, 787.30, 789.30, 791.30, 793.30, 795.30, 797.30, 799.30, 801.30, 803.30, 805.30, 807.30, 809.30, 811.30, 813.30, 815.30, 817.30, 819.30, 821.30, 823.30, 825.30, 827.30, 829.30, 831.30, 833.30, 835.30, 837.30, 839.30, 841.30, 843.30, 845.30, 847.30, 849.30, 851.30, 853.30, 855.30, 857.30, 859.30, 861.30, 863.30, 865.30, 867.30, 869.30, 871.30, 873.30, 875.30, 877.30, 879.30, 881.30, 883.30, 885.30, 887.30, 889.30, 891.30, 893.30, 895.30, 897.30, 899.30, 901.30, 903.30, 905.30, 907.30, 909.30, 911.30, 913.30, 915.30, 917.30, 919.30, 921.30, 923.30, 925.30, 927.30, 929.30, 931.30, 933.30, 935.30, 937.30, 939.30, 941.30, 943.30, 945.30, 947.30, 949.30, 951.30, 953.30, 955.30, 957.30, 959.30, 961.30, 963.30, 965.30, 967.30, 969.30, 971.30, 973.30, 975.30, 977.30, 979.30, 981.30, 983.30, 985.30, 987.30, 989.30, 991.30, 993.30, 995.30, 997.30, 999.30, 1001.30, 1003.30, 1005.30, 1007.30, 1009.30, 1011.30, 1013.30, 1015.30, 1017.30, 1019.30, 1021.30, 1023.30, 1025.30, 1027.30, 1029.30, 1031.30, 1033.30, 1035.30, 1037.30, 1039.30, 1041.30, 1043.30, 1045.30, 1047.30, 1049.30, 1051.30, 1053.30, 1055.30, 1057.30, 1059.30, 1061.30, 1063.30, 1065.30, 1067.30, 1069.30, 1071.30, 1073.30, 1075.30, 1077.30, 1079.30, 1081.30, 1083.30, 1085.30, 1087.30, 1089.30, 1091.30, 1093.30, 1095.30, 1097.30, 1099.30, 1101.30, 1103.30, 1105.30, 1107.30, 1109.30, 1111.30, 1113.30, 1115.30, 1117.30, 1119.30, 1121.30, 1123.30, 1125.30, 1127.30, 1129.30, 1131.30, 1133.30, 1135.30, 1137.30, 1139.30, 1141.30, 1143.30, 1145.30, 1147.30, 1149.30, 1151.30, 1153.30, 1155.30, 1157.30, 1159.30, 1161.30, 1163.30, 1165.30, 1167.30, 1169.30, 1171.30, 1173.30, 1175.30, 1177.30, 1179.30, 1181.30, 1183.30, 1185.30, 1187.30, 1189.30, 1191.30, 1193.30, 1195.30, 1197.30, 1199.30, 1201.30, 1203.30, 1205.30, 1207.30, 1209.30, 1211.30, 1213.30, 1215.30, 1217.30, 1219.30, 1221.30, 1223.30, 1225.30, 1227.30, 1229.30, 1231.30, 1233.30, 1235.30, 1237.30, 1239.30, 1241.30, 1243.30, 1245.30, 1247.30, 1249.30, 1251.30, 1253.30, 1255.30, 1257.30, 1259.30, 1261.30, 1263.30, 1265.30, 1267.30, 1269.30, 1271.30, 1273.30, 1275.30, 1277.30, 1279.30, 1281.30, 1283.30, 1285.30, 1287.30, 1289.30, 1291.30, 1293.30, 1295.30, 1297.30, 1299.30, 1301.30, 1303.30, 1305.30, 1307.30, 1309.30, 1311.30, 1313.30, 1315.30, 1317.30, 1319.30, 1321.30, 1323.30, 1325.30, 1327.30, 1329.30, 1331.30, 1333.30, 1335.30, 1337.30, 1339.30, 1341.30, 1343.30, 1345.30, 1347.30, 1349.30, 1351.30, 1353.30, 1355.30, 1357.30, 1359.30, 1361.30, 1363.30, 1365.30, 1367.30, 1369.30, 1371.30, 1373.30, 1375.30, 1377.30, 1379.30, 1381.30, 1383.30, 1385.30, 1387.30, 1389.30, 1391.30, 1393.30, 1395.30, 1397.30, 1399.30, 1401.30, 1403.30, 1405.30, 1407.30, 1409.30, 1411.30, 1413.30, 1415.30, 1417.30, 1419.30, 1421.30, 1423.30, 1425.30, 1427.30, 1429.30, 1431.30, 1433.30, 1435.30, 1437.30, 1439.30, 1441.30, 1443.30, 1445.30, 1447.30, 1449.30, 1451.30, 1453.30, 1455.30, 1457.30, 1459.30, 1461.30, 1463.30, 1465.30, 1467.30, 1469.30, 1471.30, 1473.30, 1475.30, 1477.30, 1479.30, 1481.30, 1483.30, 1485.30, 1487.30, 1489.30, 1491.30, 1493.30, 1495.30, 1497.30, 1499.30, 1501.30, 1503.30, 1505.30, 1507.30, 1509.30, 1511.30, 1513.30, 1515.30, 1517.30, 1519.30, 1521.30, 1523.30, 1525.30, 1527.30, 1529.30, 1531.30, 1533.30, 1535.30, 1537.30, 1539.30, 1541.30, 1543.30, 1545.30, 1547.30, 1549.30, 1551.30, 1553.30, 1555.30, 1557.30, 1559.30, 1561.30, 1563.30, 1565.30, 1567.30, 1569.30, 1571.30, 1573.30, 1575.30, 1577.30, 1579.30, 1581.30, 1583.30, 1585.30, 1587.30, 1589.30, 1591.30, 1593.30, 1595.30, 1597.30, 1599.30, 1601.30, 1603.30, 1605.30, 1607.30, 1609.30, 1611.30, 1613.30, 1615.30, 1617.30, 1619.30, 1621.30, 1623.30, 1625.30, 1627.30, 1629.30, 1631.30, 1633.30, 1635.30, 1637.30, 1639.30, 1641.30, 1643.30, 1645.30, 1647.30, 1649.30, 1651.30, 1653.30, 1655.30, 1657.30, 1659.30, 1661.30, 1663.30, 1665.30, 1667.30, 1669.30, 1671.30, 1673.30, 1675.30, 1677.30, 1679.30, 1681.30, 1683.30, 1685.30, 1687.30, 1689.30, 1691.30, 1693.30, 1695.30, 1697.30, 1699.30, 1701.30, 1703.30, 1705.30, 1707.30, 1709.30, 1711.30, 1713.30, 1715.30, 1717.30, 1719.30, 1721.30, 1723.30, 1725.30, 1727.30, 1729.30, 1731.30, 1733.30, 1735.30, 1737.30, 1739.30, 1741.30, 1743.30, 1745.30, 1747.30, 1749.30, 1751.30, 1753.30, 1755.30, 1757.30, 1759.30, 1761.30, 1763.30, 1765.30, 1767.30, 1769.30, 1771.30, 1773.30, 1775.30, 1777.30, 1779.30, 1781.30, 1783.30, 1785.30, 1787.30, 1789.30, 1791.30, 1793.30, 1795.30, 1797.30, 1799.30, 1801.30, 1803.30, 1805.30, 1807.30, 1809.30, 1811.30, 1813.30, 1815.30, 1817.30, 1819.30, 1821.30, 1823.30, 1825.30, 1827.30, 1829.30, 1831.30, 1833.30, 1835.30, 1837.30, 1839.30, 1841.30, 1843.30, 1845.30, 1847.30, 1849.30, 1851.30, 1853.30, 1855.30, 1857.30, 1859.30, 1861.30, 1863.30, 1865.30, 1867.30, 1869.30, 1871.30, 1873.30, 1875.30, 1877.30, 1879.30, 1881.30, 1883.30, 1885.30, 1887.30, 1889.30, 1891.30, 1893.30, 1895.30, 1897.30, 1899.30, 1901.30, 1903.30, 1905.30, 1907.30, 1909.30, 1911.30, 1913.30, 1915.30, 1917.30, 1919.30, 1921.30, 1923.30, 1925.30, 1927.30, 1929.30, 1931.30, 1933.30, 1935.30, 1937.30, 1939.30, 1941.30, 1943.30, 1945.30, 1947.30, 1949.30, 1951.30, 1953.30, 1955.30, 1957.30, 1959.30, 1961.30, 1963.30, 1965.30, 1967.30, 1969.30, 1971.30, 1973.30, 1975.30, 1977.30, 1979.30, 1981.30, 1983.30, 1985.30, 1987.30, 1989.30, 1991.30, 1993.30, 1995.30, 1997.30, 1999.30, 2001.30, 2003.30, 2005.30, 2007.30, 2009.30, 2011.30, 2013.30, 2015.30, 2017.30, 2019.30, 2021.30, 2023.30, 2025.30, 2027.30, 2029.30, 2031.30, 2033.30, 2035.30, 2037.30, 2039.30, 2041.30, 2043.30, 2045.30, 2047.30, 2049.30, 2051.30, 2053.30, 2055.30, 2057.30, 2059.30, 2061.30, 2063.30, 2065.30, 2067.30, 2069.30, 2071.30, 2073.30, 2075.30, 2077.30, 2079.30, 2081.30, 2083.30, 2085.30, 2087.30, 2089.30, 2091.30, 2093.30, 2095.30, 2097.30, 2099.30, 2101.30, 2103.30, 2105.30, 2107.30, 2109.30, 2111.30, 2113.30, 2115.30, 2117.30, 2119.30, 2121.30, 2123.30, 2125.30, 2127.30, 2129.30, 2131.30, 2133.30, 2135.30, 2137.30, 2139.30, 2141.30, 2143.30, 2145.30, 2147.30, 2149.30, 2151.30, 2153.30, 2155.30, 2157.30, 2159.30, 2161.30, 2163.30, 2165.30, 2167.30, 2169.30, 2171.30, 2173.30, 2175.30, 2177.30, 2179.30, 2181.30, 2183.30, 2185.30, 2187.30, 2189.30, 2191.30, 2193.30, 2195.30, 2197.30, 2199.30, 2201.30, 2203.30, 2205.30, 2207.30, 2209.30, 2211.30, 2213.30, 2215.30, 2217.30, 2219.30, 2221.30, 2223.30, 2225.30, 2227.30, 2229.30, 2231.30, 2233.30, 2235.30, 2237.30, 2239.30, 2241.30, 2243.30, 2245.30, 2247.30, 2249.30, 2251.30, 2253.30, 2255.30, 2257.30, 2259.30, 2261.30, 2263.30, 2265.30, 2267.30, 2269.30, 2271.30, 2273.30, 2275.30, 2277.30, 2279.30, 2281.30, 2283.30, 2285.30, 2287.30, 2289.30, 2291.30, 2293.30, 2295.30, 2297.30, 2299.30, 2301.30, 2303.30, 2305.30, 2307.30, 2309.30, 2311.30, 2313.30, 2315.30, 2317.30, 2319.30, 2321.30, 2323.30, 2325.30, 2327.30, 2329.30, 2331.30, 2333.30, 2335.30, 2337.30, 2339.30, 2341.30, 2343.30, 2345.30, 2347.30, 2349.30, 2351.30, 2353.30, 2355.30, 2357.30, 2359.30, 2361.30, 2363.30, 2365.30, 2367.30, 2369.30, 2371.30, 2373.30, 2375.30, 2377.30, 2379.30, 2381.30, 2383.30, 2385.30, 2387.30, 2389.30, 2391.30, 2393.30, 2395.30, 2397.30, 2399.30, 2401.30, 2403.30, 2405.30, 2407.30, 2409.30, 2411.30, 2413.30, 2415.30, 2417.30, 2419.30, 2421.30, 2423.30, 2425.30, 2427.30, 2429.30, 2431.30, 2433.30, 2435.30, 2437.30, 2439.30, 2441.30, 2443.30, 2445.30, 2447.30, 2449.30, 2451.30, 2453.30, 2455.30, 2457.30, 2459.30, 2461.30, 2463.30, 2465.30, 2467.30, 2469.30, 2471.30, 2473.30, 2475.30, 2477.30, 2479.30, 2481.30, 2483.30, 2485.30, 2487.30, 2489.30, 2491.30, 2493.30, 2495.30, 2497.30, 2499.30, 2501.30, 2503.30, 2505.30, 2507.30, 2509.30, 2511.30, 2513.30, 2515.30, 2517.30, 2519.30, 2521.30, 2523.30, 2525.30, 2527.30, 2529.30, 2531.30, 2533.30, 2535.30, 2537.30, 2539.30, 2541.30, 2543.30, 2545.30, 2547.30, 2549.30, 2551.30, 2553.30, 2555.30, 255



Rysunki: DIKOBRAZ, KRAJ RAD, PUNCH



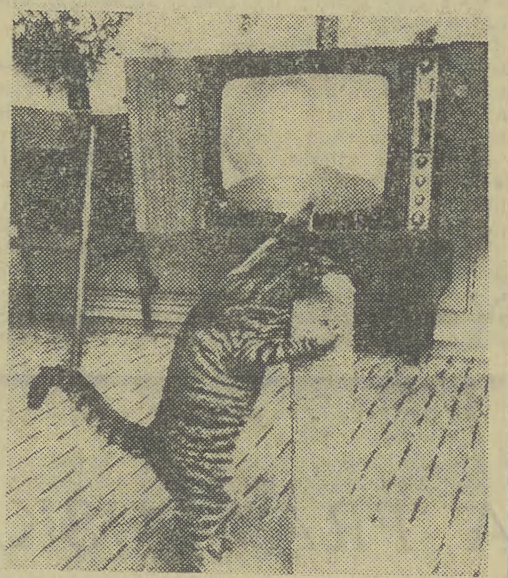
— Kolego, musimy kupić komputer!



— Obecnie opracowujemy nową konstrukcję klucza do otwierania konserw.



— A gdyby tak zaangażować Szewińskiego? Może wtedy udałoby się nam prześcignąć czołwika światową?

BOGDAN
BRZEZIŃSKIKar-
nawałOpowiadana
Siwa babunia,
Jak to się narodził
Zabawie umiał,A dziadus liczne
Przykłady dawaj,
By przewietrzyła
Bywał karnawałGdy miew w domu
Pannę do wzięcia,
Dobrze wiedzieli
Jak zżuć zięcia!Wnet zapraszano
Dobraną młodzież,
By przewietrzyła
Balową odzież,Jedząc i pując,
Tancząc mazurki,
Na koszt rodziców
Dojrzałej cory.Niejeden z bardzo
Zacnych marzy
Wśród zgrabnych piosł
Sam się skojarzył!A dziś?... Gdzie bał? —
Ktoż w domu piosę? —
Tu dziadus z gniewem
Podkreślił wosę.Wnuczka odparła
Mu tymi słowy:
Czasu są inne
I metraz nowy!Jak tu wyznać
Zwawie holubce
Gdy ma się metrów
Czterdzieści w kupce?Zatanecz rocka
Nie lada sztuka,
Gdy sąsiad w ścianę
Nerwowo puka,Niedożrute
Głosne podrygi,
Więc się bawimy
Raczej — na migi!...Ktoś mrucnie:
„Zdrowie!”
Lub „No to cyk!”
I tak karnawał
Przeleci w mig!AKTORKA nie pierwszej już młodości i urody
skarży się przyjaciółce:
— Wyobraź sobie, ile razy przechodzę ulicą,
zawsze idzie za mną dwóch lub trzech mężczyzn.
Doprawdy nie wiem, jak się przed tym obronić...
— Po prostu. Odwróć się.LEKARZ specjalizujący się w gerontologii —
zwraca się do przybyłego na wizytę staruszka:
— Słyszalem, że cieszy się pan pełnym zdrowiem,
mimo przeżytych 150 lat, czym to można
wy tłumaczyć?

— Urodziłem się, zanim jeszcze odkryto mikroby.

— Tak... ale mam widoki!

PODZAS SEANSU filmowego, w jednym z kin
w Los Angeles, ktoś ostrzegł przez głośnik panią
znajdującą się w towarzystwie przyjaciela, by
szybko opuściła kino bocznym wyjściem, ponie-
waż przy głównym czeka na nią mąż z rewol-
werm w ręku.

Kino opuściło 24 pary.

— NIE CHCĘ pana martwić — zwraca się chi-
rurg do pacjenta — ale będę musiał ponownie o-
tworzyć panu brzuch. Zgubiłem wczoraj w cza-
sie operacji gumową rekawiczkę...
— Proszę się nie fatygować doktorze, dam pa-
nu pieniądze i kupi pan sobie doktor!— PANIE SMITH — oburza się bankier — jak
pan śmie oświadczać się mojej córce? Pan nie
ma ani przedsiębiorstwa, ani pieniędzy, ani na-
wet posady.

— Tak... ale mam widoki!

— PANIE SMITH — oburza się bankier — jak
pan śmie oświadczać się mojej córce? Pan nie
ma ani przedsiębiorstwa, ani pieniędzy, ani na-
wet posady.

— Tak... ale mam widoki!

— PANIE SMITH — oburza się bankier — jak
pan śmie oświadczać się mojej córce? Pan nie
ma ani przedsiębiorstwa, ani pieniędzy, ani na-
wet posady.

— Tak... ale mam widoki!

— PANIE SMITH — oburza się bankier — jak
pan śmie oświadczać się mojej córce? Pan nie
ma ani przedsiębiorstwa, ani pieniędzy, ani na-
wet posady.

— Tak... ale mam widoki!

— PANIE SMITH — oburza się bankier — jak
pan śmie oświadczać się mojej córce? Pan nie
ma ani przedsiębiorstwa, ani pieniędzy, ani na-
wet posady.

— Tak... ale mam widoki!

— PANIE SMITH — oburza się bankier — jak
pan śmie oświadczać się mojej córce? Pan nie
ma ani przedsiębiorstwa, ani pieniędzy, ani na-
wet posady.

— Tak... ale mam widoki!

— PANIE SMITH — oburza się bankier — jak
pan śmie oświadczać się mojej córce? Pan nie
ma ani przedsiębiorstwa, ani pieniędzy, ani na-
wet posady.

— Tak... ale mam widoki!

— PANIE SMITH — oburza się bankier — jak
pan śmie oświadczać się mojej córce? Pan nie
ma ani przedsiębiorstwa, ani pieniędzy, ani na-
wet posady.

— Tak... ale mam widoki!

— PANIE SMITH — oburza się bankier — jak
pan śmie oświadczać się mojej córce? Pan nie
ma ani przedsiębiorstwa, ani pieniędzy, ani na-
wet posady.

— Tak... ale mam widoki!

— PANIE SMITH — oburza się bankier — jak
pan śmie oświadczać się mojej córce? Pan nie
ma ani przedsiębiorstwa, ani pieniędzy, ani na-
wet posady.

— Tak... ale mam widoki!

— PANIE SMITH — oburza się bankier — jak
pan śmie oświadczać się mojej córce? Pan nie
ma ani przedsiębiorstwa, ani pieniędzy, ani na-
wet posady.

— Tak... ale mam widoki!

— PANIE SMITH — oburza się bankier — jak
pan śmie oświadczać się mojej córce? Pan nie
ma ani przedsiębiorstwa, ani pieniędzy, ani na-
wet posady.

— Tak... ale mam widoki!

NACZELNY SZEF CAP-u (Cyberne-
tycznej Agencji Pomocniczej) spu-
ścił głowę w poczuciu winy i ogól-
nej niemocności.— Mielimy jak najlepsze intencje —
wybelkotał — programowanie było pra-
widłowe.— A wyszedł z waszych cybernetycz-
nych maszyn stwór do czego nie po-
dobny — zirytował się klient, dyrektor
Proklamarek — Zamawiałem najwyra-
źniej głównego pianistę i prawa ręką o
wysokich kwalifikacjach umysłowych
oraz nienagannej prezencji. Podkreśliłem
jeszcze, że ma być sprytny jak sam dia-
bel.— Posłaliśmy panu dyrektorowi na re-
kę — włączył się pomocnik szefa
CAP-u — i zaproponowaliśmy samego
diabła Mefistofelesa. Sądził, że taki
nada się najlepiej na prawą rękę.— Wyprodukowaliśmy diabła, na ja-
kiego nas było stać — potwierdził szef.— Jak to? — zawrzał gniewem dyrek-
tor Proklamarek — to ma być Mefisto?
Zamiast rogów ma ośle uszy z folii, na
karku nosi gebę dęga umieszczoną w sadzy,
a korpus zamiast spoczywać na normal-
nych dwu diablach nogach z kopytami,
wyposażony jest w cztery psie łapy. Ty-
le, że z metalowych członów.

— Przepraszam — przerwał urażony

— Mielimy jak najlepsze intencje —
wybelkotał — programowanie było pra-
widłowe.— A wyszedł z waszych cybernetycz-
nych maszyn stwór do czego nie po-
dobny — zirytował się klient, dyrektor
Proklamarek — Zamawiałem najwyra-
źniej głównego pianistę i prawa ręką o
wysokich kwalifikacjach umysłowych
oraz nienagannej prezencji. Podkreśliłem
jeszcze, że ma być sprytny jak sam dia-
bel.— Posłaliśmy panu dyrektorowi na re-
kę — włączył się pomocnik szefa
CAP-u — i zaproponowaliśmy samego
diabła Mefistofelesa. Sądził, że taki
nada się najlepiej na prawą rękę.— Wyprodukowaliśmy diabła, na ja-
kiego nas było stać — potwierdził szef.— Jak to? — zawrzał gniewem dyrek-
tor Proklamarek — to ma być Mefisto?
Zamiast rogów ma ośle uszy z folii, na
karku nosi gebę dęga umieszczoną w sadzy,
a korpus zamiast spoczywać na normal-
nych dwu diablach nogach z kopytami,
wyposażony jest w cztery psie łapy. Ty-
le, że z metalowych członów.

— Przepraszam — przerwał urażony

— Mielimy jak najlepsze intencje —
wybelkotał — programowanie było pra-
widłowe.— A wyszedł z waszych cybernetycz-
nych maszyn stwór do czego nie po-
dobny — zirytował się klient, dyrektor
Proklamarek — Zamawiałem najwyra-
źniej głównego pianistę i prawa ręką o
wysokich kwalifikacjach umysłowych
oraz nienagannej prezencji. Podkreśliłem
jeszcze, że ma być sprytny jak sam dia-
bel.— Posłaliśmy panu dyrektorowi na re-
kę — włączył się pomocnik szefa
CAP-u — i zaproponowaliśmy samego
diabła Mefistofelesa. Sądził, że taki
nada się najlepiej na prawą rękę.— Wyprodukowaliśmy diabła, na ja-
kiego nas było stać — potwierdził szef.— Jak to? — zawrzał gniewem dyrek-
tor Proklamarek — to ma być Mefisto?
Zamiast rogów ma ośle uszy z folii, na
karku nosi gebę dęga umieszczoną w sadzy,
a korpus zamiast spoczywać na normal-
nych dwu diablach nogach z kopytami,
wyposażony jest w cztery psie łapy. Ty-
le, że z metalowych członów.

— Przepraszam — przerwał urażony

— Mielimy jak najlepsze intencje —
wybelkotał — programowanie było pra-
widłowe.— A wyszedł z waszych cybernetycz-
nych maszyn stwór do czego nie po-
dobny — zirytował się klient, dyrektor
Proklamarek — Zamawiałem najwyra-
źniej głównego pianistę i prawa ręką o
wysokich kwalifikacjach umysłowych
oraz nienagannej prezencji. Podkreśliłem
jeszcze, że ma być sprytny jak sam dia-
bel.— Posłaliśmy panu dyrektorowi na re-
kę — włączył się pomocnik szefa
CAP-u — i zaproponowaliśmy samego
diabła Mefistofelesa. Sądził, że taki
nada się najlepiej na prawą rękę.— Wyprodukowaliśmy diabła, na ja-
kiego nas było stać — potwierdził szef.— Jak to? — zawrzał gniewem dyrek-
tor Proklamarek — to ma być Mefisto?
Zamiast rogów ma ośle uszy z folii, na
karku nosi gebę dęga umieszczoną w sadzy,
a korpus zamiast spoczywać na normal-
nych dwu diablach nogach z kopytami,
wyposażony jest w cztery psie łapy. Ty-
le, że z metalowych członów.

— Przepraszam — przerwał urażony

— Mielimy jak najlepsze intencje —
wybelkotał — programowanie było pra-
widłowe.— A wyszedł z waszych cybernetycz-
nych maszyn stwór do czego nie po-
dobny — zirytował się klient, dyrektor
Proklamarek — Zamawiałem najwyra-
źniej głównego pianistę i prawa ręką o
wysokich kwalifikacjach umysłowych
oraz nienagannej prezencji. Podkreśliłem
jeszcze, że ma być sprytny jak sam dia-
bel.— Posłaliśmy panu dyrektorowi na re-
kę — włączył się pomocnik szefa
CAP-u — i zaproponowaliśmy samego
diabła Mefistofelesa. Sądził, że taki
nada się najlepiej na prawą rękę.— Wyprodukowaliśmy diabła, na ja-
kiego nas było stać — potwierdził szef.— Jak to? — zawrzał gniewem dyrek-
tor Proklamarek — to ma być Mefisto?
Zamiast rogów ma ośle uszy z folii, na
karku nosi gebę dęga umieszczoną w sadzy,
a korpus zamiast spoczywać na normal-
nych dwu diablach nogach z kopytami,
wyposażony jest w cztery psie łapy. Ty-
le, że z metalowych członów.

— Przepraszam — przerwał urażony

— Mielimy jak najlepsze intencje —
wybelkotał — programowanie było pra-
widłowe.— A wyszedł z waszych cybernetycz-
nych maszyn stwór do czego nie po-
dobny — zirytował się klient, dyrektor
Proklamarek — Zamawiałem najwyra-
źniej głównego pianistę i prawa ręką o
wysokich kwalifikacjach umysłowych
oraz nienagannej prezencji. Podkreśliłem
jeszcze, że ma być sprytny jak sam dia-
bel.— Posłaliśmy panu dyrektorowi na re-
kę — włączył się pomocnik szefa
CAP-u — i zaproponowaliśmy samego
diabła Mefistofelesa. Sądził, że taki
nada się najlepiej na prawą rękę.— Wyprodukowaliśmy diabła, na ja-
kiego nas było stać — potwierdził szef.— Jak to? — zawrzał gniewem dyrek-
tor Proklamarek — to ma być Mefisto?
Zamiast rogów ma ośle uszy z folii, na
karku nosi gebę dęga umieszczoną w sadzy,
a korpus zamiast spoczywać na normal-
nych dwu diablach nogach z kopytami,
wyposażony jest w cztery psie łapy. Ty-
le, że z metalowych członów.

— Przepraszam — przerwał urażony

— Mielimy jak najlepsze intencje —
wybelkotał — programowanie było pra-
widłowe.trzeci laborant CAP-u — w głowę wmo-
nawaliśmy reflektorki kolorowe zamiast
oczu, a w ognie umieściliśmy antenę ra-
darową, zapewniającą zdalne sterowanie
ślakami diabelskimi.— Pan wybacz — usprawiedliwił się
szef — jakże miał wyjść prawidłowy dia-
bel cybernetyczny, skoro zamiast półprze-
wodników elektrycznych dostaliśmy po-
srebrzaną gumę do małek, zamiast stopu— Mielimy jak najlepsze intencje —
wybelkotał — programowanie było pra-
widłowe.— A wyszedł z waszych cybernetycz-
nych maszyn stwór do czego nie po-
dobny — zirytował się klient, dyrektor
Proklamarek — Zamawiałem najwyra-
źniej głównego pianistę i prawa ręką o
wysokich kwalifikacjach umysłowych
oraz nienagannej prezencji. Podkreśliłem
jeszcze, że ma być sprytny jak sam dia-
bel.— Posłaliśmy panu dyrektorowi na re-
kę — włączył się pomocnik szefa
CAP-u — i zaproponowaliśmy samego
diabła Mefistofelesa. Sądził, że taki
nada się najlepiej na prawą rękę.— Wyprodukowaliśmy diabła, na ja-
kiego nas było stać — potwierdził szef.— Jak to? — zawrzał gniewem dyrek-
tor Proklamarek — to ma być Mefisto?
Zamiast rogów ma ośle uszy z folii, na
karku nosi gebę dęga umieszczoną w sadzy,
a korpus zamiast spoczywać na normal-
nych dwu diablach nogach z kopytami,
wyposażony jest w cztery psie łapy. Ty-
le, że z metalowych członów.

— Przepraszam — przerwał urażony

— Mielimy jak najlepsze intencje —
wybelkotał — programowanie było pra-
widłowe.— A wyszedł z waszych cybernetycz-
nych maszyn stwór do czego nie po-
dobny — zirytował się klient, dyrektor
Proklamarek — Zamawiałem najwyra-
źniej głównego pianistę i prawa ręką o
wysokich kwalifikacjach umysłowych
oraz nienagannej prezencji. Podkreśliłem
jeszcze, że ma być sprytny jak sam dia-
bel.— Posłaliśmy panu dyrektorowi na re-
kę — włączył się pomocnik szefa
CAP-u — i zaproponowaliśmy samego
diabła Mefistofelesa. Sądził, że taki
nada się najlepiej na prawą rękę.— Wyprodukowaliśmy diabła, na ja-
kiego nas było stać — potwierdził szef.— Jak to? — zawrzał gniewem dyrek-
tor Proklamarek — to ma być Mefisto?
Zamiast rogów ma ośle uszy z folii, na
karku nosi gebę dęga umieszczoną w sadzy,
a korpus zamiast spoczywać na normal-
nych dwu diablach nogach z kopytami,
wyposażony jest w cztery psie łapy. Ty-
le, że z metalowych członów.

— Przepraszam — przerwał urażony

— Mielimy jak najlepsze intencje —
wybelkotał — programowanie było pra-
widłowe.— A wyszedł z waszych cybernetycz-
nych maszyn stwór do czego nie po-
dobny — zirytował się klient, dyrektor
Proklamarek — Zamawiałem najwyra-
źniej głównego pianistę i prawa ręką o
wysokich kwalifikacjach umysłowych
oraz nienagannej prezencji. Podkreśliłem
jeszcze, że ma być sprytny jak sam dia-
bel.— Posłaliśmy panu dyrektorowi na re-
kę — włączył się pomocnik szefa
CAP-u — i zaproponowaliśmy samego
diabła Mefistofelesa. Sądził, że taki
nada się najlepiej na prawą rękę.— Wyprodukowaliśmy diabła, na ja-
kiego nas było stać — potwierdził szef.— Jak to? — zawrzał gniewem dyrek-
tor Proklamarek — to ma być Mefisto?
Zamiast rogów ma ośle uszy z folii, na
karku nosi gebę dęga umieszczoną w sadzy,
a korpus zamiast spoczywać na normal-
nych dwu diablach nogach z kopytami,
wyposażony jest w cztery psie łapy. Ty-
le, że z metalowych członów.

— Przepraszam — przerwał urażony

— Mielimy jak najlepsze intencje —
wybelkotał — programowanie było pra-
widłowe.— A wyszedł z waszych cybernetycz-
nych maszyn stwór do czego nie po-
dobny — zirytował się klient, dyrektor
Proklamarek — Zamawiałem najwyra-
źniej głównego pianistę i prawa ręką o
wysokich kwalifikacjach umysłowych
oraz nienagannej prezencji. Podkreśliłem
jeszcze, że ma być sprytny jak sam dia-
bel.— Posłaliśmy panu dyrektorowi na re-
kę — włączył się pomocnik szefa
CAP-u — i zaproponowaliśmy samego
diabła Mefistofelesa. Sądził, że taki
nada się najlepiej na prawą rękę.— Wyprodukowaliśmy diabła, na ja-
kiego nas było stać — potwierdził szef.— Jak to? — zawrzał gniewem dyrek-
tor Proklamarek — to ma być Mefisto?
Zamiast rogów ma ośle uszy z folii, na
karku nosi gebę dęga umieszczoną w sadzy,
a korpus zamiast spoczywać na normal-
nych dwu diablach nogach z kopytami,
wyposażony jest w cztery psie łapy. Ty-
le, że z metalowych członów.

— Przepraszam — przerwał urażony

— Mielimy jak najlepsze intencje —
wybelkotał — programowanie było pra-
widłowe.— A wyszedł z waszych cybernetycz-
nych maszyn stwór do czego nie po-
dobny — zirytował się klient, dyrektor
Proklamarek — Zamawiałem najwyra-
źniej głównego pianistę i prawa ręką o
wysokich kwalifikacjach umysłowych
oraz nienagannej prezencji. Podkreśliłem
jeszcze, że ma być sprytny jak sam dia-
bel.— Posłaliśmy panu dyrektorowi na re-
kę — włączył się pomocnik szefa
CAP-u — i zaproponowaliśmy samego
diabła Mefistofelesa. Sądził, że taki
nada się najlepiej na prawą rękę.— Wyprodukowaliśmy diabła, na ja-
kiego nas było stać — potwierdził szef.— Jak to? — zawrzał gniewem dyrek-
tor Proklamarek — to ma być Mefisto?
Zamiast rogów ma ośle uszy z folii, na
karku nosi gebę dęga umieszczoną w sadzy,
a korpus zamiast spoczywać na normal-
nych dwu diablach nogach z kopytami,
wyposażony jest w cztery psie łapy. Ty-
le, że z metalowych członów.

— Przepraszam — przerwał urażony

— Mielimy jak najlepsze intencje —
wybelkotał — programowanie było pra-
widłowe.— A wyszedł z waszych cybernetycz-
nych maszyn stwór do czego nie po-
dobny — zirytował się klient, dyrektor
Proklamarek — Zamawiałem najwyra-
źniej głównego pianistę i prawa ręką o
wysokich kwalifikacjach umysłowych
oraz nienagannej prezencji. Podkreśliłem
jeszcze, że ma być sprytny jak sam dia-
bel.— Posłaliśmy panu dyrektorowi na re-
kę — włączył się pomocnik szefa
CAP-u — i zaproponowaliśmy samego
diabła Mefistofelesa. Sądził, że taki
nada się najlepiej na prawą rękę.— Wyprodukowaliśmy diabła, na ja-
kiego nas było stać — potwierdził szef.— Jak to? — zawrzał gniewem dyrek-
tor Proklamarek — to ma być Mefisto?
Zamiast rogów ma ośle uszy z folii, na
karku nosi gebę dęga umieszczoną w sadzy,
a korpus zamiast spoczywać na normal-
nych dwu diablach nogach z kopytami,
wyposażony jest w cztery psie łapy. Ty-
le, że z metalowych członów.

— Przepraszam — przerwał urażony

wywiesił mi bodaj jaką Małgorzatę na
sekretną.Diabeł zawił porozumiewawczo, pochlę-
nął gwałtownie za smycz i puścił się pe-
dem na przelaj, ciągnąc za sobą dyrekto-
ra. Antena nadawcza wystająca z ogona
iskrzyła intensywnie. Po kilku okra-
żeniach dyrektor stanął przed bocznym
wyjściem z CAP-u. Mefisto ciągnął z całej
mocy w stronę znajomego dyrektora. A pu-
dziaka taszcącego chylikiem cybernetycz-
ną sekretarkę wyprodukowaną w CAP-ie
po kumoterku. Sekretarka wprawdzie
miała nogi aluminiowane jak konwie,
tęż z szklanych próbek wypełnionych
denaturatem, ale za to głowa była skopie-
wana z Marylin Monroe.— Kumoterstwo i granda! — wściekł się
właściciel Mefista — za lapówkę seks
bomba, a bez lapówki pies trąba! — I
począł walczyć niehumanitarnie kopniakiem
Mefista w główny zawór metalowy pod
anteną radarową.Mechaniczne uderzenie uruchomiło wido-
doznie zaprogramowaną tonię, bo z wną-
trza stwora zabrzęziały przesłoki tony
piosenki „Taki piękny ranek...” Dyrektor
zakał sobie uszy dłońmi.— Mówiłem wyraźnie w CAP-ie, że pla-
niła mi powinien mi grać na nerwach —
syknał. — Ale to już wyraźnie diabelska
sztuczka.— Mówiłem wyraźnie w CAP-ie, że pla-
niła mi powinien mi grać na nerwach —
syknał. — Ale to już wyraźnie diabelska
sztuczka.— Mówiłem wyraźnie w CAP-ie, że pla-
niła mi powinien mi grać na nerwach —
syknał. — Ale to już wyraźnie diabelska
sztuczka.— Mówiłem wyraźnie w CAP-ie, że pla-
niła mi powinien mi grać na nerwach —
syknał. — Ale to już wyraźnie diabelska
sztuczka.— Mówiłem wyraźnie w CAP-ie, że pla-
niła mi powinien mi grać na nerwach —
syknał. — Ale to już wyraźnie diabelska
sztuczka.— Mówiłem wyraźnie w CAP-ie, że pla-
niła mi powinien mi grać na nerwach —
syknał. — Ale to już wyraźnie diabelska
sztuczka.— Mówiłem wyraźnie w CAP-ie, że pla-
niła mi powinien mi grać na nerwach —
syknał. — Ale to już wyraźnie diabelska
sztuczka.— Mówiłem wyraźnie w CAP-ie, że pla-
niła mi powinien mi grać na nerwach —
syknał. — Ale to już wyraźnie diabelska
sztuczka.— Mówiłem wyraźnie w CAP-ie, że pla-
niła mi powinien mi grać na nerwach —
syknał. — Ale to już wyraźnie diabelska
sztuczka.— Mówiłem wyraźnie w CAP-ie, że pla-
niła mi powinien mi grać na nerwach —
syknał. — Ale to już wyraźnie diabelska
sztuczka.— Mówiłem wyraźnie w CAP-ie, że pla-
niła mi powinien mi grać na nerwach —
syknał. — Ale to już wyraźnie diabelska
sztuczka.